

# Sylwester Jaśkiewicz

---

"Trattato di escatologia 2 : pensare la venuta del Signore", Antonio Nitrola, 2010 : [recenzja]

---

Studia Theologica Varsaviensia 49/1, 250-253

---

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Antonio Nitrola, *Trattato di escatologia. 2. Pensare la venuta del Signore*, Cinisello Balsamo 2010, ss. 760.

Po dziewięciu latach od ukazania się pierwszego tomu eschatologii pt. *Trattato di escatologia. 1. Spunti per un pensare escatologico*, Cinisello Balsamo 2001, rzymski dogmatyk Antonio Nitrola dołączył drugi tom pt. *Trattato di escatologia. 2. Pensare la venuta del Signore*, Cinisello Balsamo 2010. O ile pierwszy tom starał się ukazać w głównej mierze drogę i kierunek poszukiwań eschatologicznych w ogólności, tak drugi tom jest szczegółowym „poszukiwaniem” prawdy o *paruzji*, czyli powtórnym przyjściu Pana. Teolog rzymski (ur. w 1958 r. w Rzymie), który od lat zabiega o ukazanie aktualności problematyki eschatologicznej jest autorem takich publikacji jak: *Escatologia* (1991), *Eucaristia forza dell'unità. La dimensione escatologica dell'eucaristia nel dialogo tra cattolici e protestanti* (1992), *Pensare l'attualità* (2005).

Głównym zadaniem jakie stawia sobie Autor drugiego tomu traktatu eschatologii jest przemyślenie (*ri-pensare*) tradycyjnego traktatu *De novissimis*. W obręb traktatu *De novissimis* wchodzi poszczególne zagadnienia związane z rzeczywistością ostateczną człowieka i świata, które w ujęciu teologii współczesnej jawią się nie jako odrębne zagadnienia czy też „rzeczy ostateczne”, ale, jako ważne elementy rzeczywistości eschatologicznej, *eschatonu*, *paruzji*. Niejako „bramą wejściową” do „krajiny rzeczywistości ostatecznej” jest dla włoskiego Teologa myślenie, które przyjmuje kształt hermeneutyki. Tylko dzięki bowiem hermeneutyce teologicznej możliwe jest odkrycie właściwego sensu wielu sformułowań, twierdzeń i metafor, jakie znajdują się w Biblii. Nawiązując do niemieckiego filozofa i humanisty ubiegłego wieku Hansa-Georga Gadamera (1900-2002), A. Nitrola przypomina o dwu „kręgach hermeneutycznych” – „horyzontach rozumienia”, które koncentrują się tak wokół pytania, jak i odpowiedzi. Ujęcie hermeneutyki teologicznej, jako drogi postępującego myślenia prowadzi A. Nitrolę do spotkania z wydarzeniem Chrystusa. Chrystus, który już przyszedł, cierpiał, umarł i zmartwychwstał przyjdzie ponownie. To On jest niezawodną Drogą hermeneutycznego podążania umysłu teologa ku celowi i miejscu, które pierwsi chrześcijanie i teologia nazywają od zawsze *paruzją* (por. s. 24).

Głęboko zakorzeniony w tradycyjnym traktacie *De novissimis* podział na *novissima hominis* (śmierć, sąd szczegółowy, niebo, piekło, czyściec) oraz *novissima mundi* (zmartwychwstanie umarłych, sąd powszechny, koniec świata) nie jest do końca precyzyjny, a ponadto łączy się niejednokrotnie z niebezpieczeństwem reifikacji. Do nowego kształtu teologii „rzeczywistości ostatecznych” w dużej mierze przyczynił się Karl Rahner (1904-1984) dzięki dopracowanemu uzasadnieniu antropologicznemu. Wraz z dostrzeżeniem

całego bogactwa Biblii, co znajdzie potwierdzenie zwłaszcza na Soborze Watykańskim II, nastąpi zasadnicza reorganizacja traktatu eschatologicznego i jego podział na eschatologię ogólną, czyli wspólnotową oraz indywidualną, a także przejście od perspektywy indywidualnej do bardziej wspólnotowej. Podobnie też wyakcentowanie perspektywy historycznej pozwoli eschatologii odnaleźć swoje związki z protologią.

W poszukiwaniu syntezy eschatologii obejmującej perspektywę wspólnotową i indywidualną, która byłaby niejako jej „sercem”, A. Nitrola dochodzi do *paruzji*, a sama eschatologia staje się w tym kontekście „parusiologią” (*parusia-logia*). Mówienie o „parusiologii” (*parusialogia*), choć może brzmieć trochę dziwnie jest według A. Nitroli ze wszech miar uzasadnione, a samo mówienie o drugim przyjściu Chrystusa jest bezpośrednio związane z Jego wcieleniem, czyli pierwszym przyjściem. Pokusie nieuzasadnionej futurologii sprzeciwia się właściwie ujęty chrystocentryzm.

Czy człowiek trzeciego tysiąclecia i epoki internetu jest w stanie przyjąć i zrozumieć przekaz nowotestamentalny o *paruzji*? Czy nie jest ona tylko jakąś bajką lub „rekwizytem” po zakończonej już historii? Zanim więc A. Nitrola wyruszy w hermeneutyczną drogę przemyślenia *paruzji*, odwołuje się do pierwszego tomu swojej eschatologii, gdzie omawia szerzej przekształcenie, jakie dokonało się w obrębie metafory *paruzji* (por. I, 225-251) w Nowym Testamencie i u Ojców. Termin *παρουσία* używany początkowo w kilku znaczeniach zostaje ostatecznie zawężony do dwu *παρουσῶν*, do dwu przyjść Pana, gdzie pierwsze jest bez chwały i w ciełe, drugie zaś będzie w chwale i ukaże w pełni pierwsze. Mówienie przez Ojców (Ireneusz, Cyryl Jerozolimski) o dwu *παρουσῶν* oznacza odejście od słownictwa biblijnego, tak, jak i od jego pierwotnego kontekstu rychłego przyjścia (Justyn). Prawda o *paruzji* głęboko zakorzeniona w wierze Kościoła pozostaje także metaforą, gdyż wskazując na poszczególne elementy wydarzenia końca świata nie zastępuje nauki (np. kosmologii) i jej właściwych dróg poszukiwania, ale wskazuje na tajemnicę Boga i Jego działanie wobec człowieka i świata.

W ukazaniu wydarzenia *paruzji* na podstawie Nowego Testamentu A. Nitrola odwołuje się do trzech tekstów św. Pawła, które są zarazem trzema odrębnymi metaforami jednej i tej samej metafory *paruzji*. W ten sposób wydarzenie *paruzji* zostaje odczytane jako wydarzenie życia (1 Tes 4,16-17), wydarzenie dopełnienia/pełni (1 Kor 15,28) oraz wydarzenie sądu (2 Tes 1,6-10). Wydarzenie *paruzji* jest w pełni wydarzeniem nadzwyczajnym, nie w sensie, że jest poza doświadczeniem ludzkim, ale, że stanowiąc rysy naszego obecnego spotkania z Chrystusem poprzez wiarę, stanowi jednocześnie tę ostateczność, która w chwili obecnej jest przedmiotem nadziei i modlitwy. Kolejne trzy wielkie części drugiego tomu eschatologii A. Nitroli, czy też jego

„parusiologii” stanowią rozwinięcie nośnych treści *paruzji*, jako życia, dopełnienia i sądu.

W obrębie *paruzji* rozumianej, jako życie w pierwszej kolejności podejmuje włoski Teolog zagadnienie śmierci. Życie bowiem jest jedyną i najdoskonalszą odpowiedzią wobec rzeczywistości śmierci. Konkretnym wyrazem tajemnicy życia objawiającej się poprzez *paruzję* jest prawda o zmartwychwstaniu. Prawda ta, w przeciwieństwie do sprzeciwiającej się śmierci, a obecnej w pierwotnych wierzeniach, poezji, a zwłaszcza filozofii greckiej – nieśmiertelności duszy, ma swoje zakorzenienie w Piśmie Świętym Starego i Nowego Testamentu. Zmartwychwstanie ciała i nieśmiertelność duszy jest, jak potwierdzą to pierwsi myśliciele i Ojcowie Kościoła, odpowiedzią samego Boga na zagadnienie śmierci. W swym historycznym ujęciu relacja pomiędzy zmartwychwstaniem umarłych a nieśmiertelnością duszy stała u podstaw wielu debat, które w ostatnim czasie przedstawia chociażby propozycja zmartwychwstania w śmierci przedstawiona przez Gisberta Greshakego i Gerharda Lohfinka. Ukazując aktualny stan poszukiwań A. Nitroli odwołuje się do stałych prawd wiary i wypowiedzi Magisterium Kościoła o: zmartwychwstaniu umarłych, nieśmiertelności duszy i stanie pośrednim.

W *paruzji* nastąpi osiągnięcie właściwego celu, czyli dopełnienie stworzenia, historii, a także człowieka. Stąd zwłaszcza w odniesieniu do człowieka, a szczególnie jego duszy jest mowa o niebie, raj, wizji Boga i życiu wiecznym. Przywołanie takich pojęć jak: *aeternitas*, *aevum* oraz *tempus*, poszerza teologiczne poszukiwania rzymskiego Myśliciela o filozoficzny wymiar tych pojęć i związane z nimi dyskusje. Jednym z ważnych wymiarów ostatecznego dopełnienia będzie oczyszczenie, które dla A. Nitroli staje się okazją przedstawienia nauki o czyścisku opracowanej na podstawie wcześniejszych źródeł zwłaszcza przez Piotra Lombarda w XII w. Mające miejsce w historii kolejne kodyfikacje prawdy o czyścisku (zwłaszcza Sobór Trydencki) nie przekreślają potrzeby przemyślenia dogmatu w jego niektórych aspektach, na co wskazywał zwłaszcza Karl Rahner czy Hans Urs von Balthasar. A. Nitroli choć podkreśla wartość terminów prawnych, które zadomowiły się w mówieniu o czyścisku, to jednak przestrzega wyraźnie przed „wypaczeniem” samego dogmatu. Normą winno tu być samo życie i historia Jezusa, które nie mają charakteru prawnego, ale wyzwalający i darmowy.

Ostatnim elementem niejako „trylogii” *paruzji* jest według A. Nitroli sąd. Chodzi tu więc o samo wydarzenie sądu, jak i o ukazanie przychodzącego Pana jako Sędziego. Sprawiedliwość i sąd Boga znajduje swoje uzasadnienie w Biblii, tak, jak i rozróżnienie sądu jednostkowego od ostatecznego, czyli powszechnego. Rozróżnienie sądów i ich wzajemna relacja była i jest w teolo-

gii przedmiotem szczególnego zainteresowania, a same propozycje rozwiązań uzależnione są niejednokrotnie od opowiedzenia się za jedną z perspektyw (jednostkową lub powszechną). Kolejną kwestią, jaką podejmuje A. Nitrola w kontekście sądu eschatologicznego jest jego kryterium. Aby zło zostało ostatecznie pokonane musi zostać też ono ostatecznie odkryte i zniszczone. Stąd *paruzja* łączy się nierozzerwalnie z nagrodą i karą. Wiek XX, jak dostrzega A. Nitrola stał się szczególnie wrażliwy na problematykę kary wiecznej i piekła. Wśród wielu autorów A. Nitrola przywołuje Hansa Ursa von Balthasara, który stanął u początku debaty na temat nadziei dla wszystkich. Udzielenie odpowiedzi na pytanie o wynik sądu eschatologicznego (jednostkowego i ostatecznego) jest tak trudne jak wyjaśnienie relacji pomiędzy sprawiedliwością a miłosierdziem Boga. Pozostając w zgodności z dogmatem o potępieniu tego, kto umiera w stanie grzechu śmiertelnego uznanie nadziei dla wszystkich nie oznacza stwierdzenia, że również ci, którzy umierają w stanie grzechu śmiertelnego zostają przyjęci do nieba, ale, że nikt nie umiera w stanie grzechu śmiertelnego, a więc mieć nadzieję oznacza, że miłosierdzie Boże jest tak nieograniczone i silne, że prowadzi grzesznika do ostatecznego i decydującego aktu miłości. W ten sposób odnosimy się do teorii ostatecznej decyzji włączając ją, ale też wypaczając ją, w perspektywie nadziei. W pewnym sensie, dla poparcia takiej nadziei A. Nitrola odwołuje się do publikacji amerykańskiego filozofa i lekarza Raymonda A. Moody'go.

Ukazanej publikacji A. Nitroli można by zarzucić, iż nie zawiera ona żadnego odrębnego zakończenia poprzedzającego obfitą, bo liczącą 66 stron bibliografię. A choć taka potrzeba wydaje się być tak bardzo wskazana, to jednak trzeba zarazem przyznać rację samemu Autorowi, który prowadząc czytelnika na spotkanie z przychodzącym Panem drogą utartej wiary, zwraca baczna uwagę na grożące mu niebezpieczeństwa wielu interpretacji, przy czym przypominając zgłębiane dotychczas przez Kościół prawdy, nie odziera ich z tajemnicy i w ostatecznym rozrachunku pokazuje jak bardzo są ze sobą związane. *Amen*, jakie człowiek wierzący wypowiada wraz z wyznawaniem prawd wiary jest też *amen* wykładu eschatologicznego, jako głoszenia nadziei w Boga Jezusa Chrystusa, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego.

ks. Sylwester Jaśkiewicz